

Wyrok z dnia 1 grudnia 2000 r.

II UKN 107/00

Praca świadczona przez kilka tygodni z ewidentnym naruszeniem przez pracodawcę przepisów o czasie pracy (po 70 godzin tygodniowo) może stanowić przyczynę zewnętrzną doznanego przez pracownika zawału serca, jako wypadku przy pracy (art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Myszka, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Joanny J. przeciwko „S.” Spółka z o.o. w M. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 22 września 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 4 maja 1999 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Myszkowie ustalił, iż wypadek, jakiemu uległ Jerzy J. w dniu 29 października 1997 r. jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, iż Jerzy J. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie „S.” SP. z o.o. w M. W okresie kilku tygodni poprzedzających wypadek pracował ponad 70 godzin tygodniowo. Pracę wykonywał także w soboty i w godzinach nadliczbowych. Z powodu nadmiernego obciążenia pracą zamierzał ją zmienić. W dniu zdarzenia, w trakcie wykonywania pracy nagle zasłabł. Zastosowana reanimacja nie przyniosła efektów i Jerzy J. zmarł w szpitalu tego samego dnia. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała zgon z powodu ostrego zawału serca.

Pozwany pracodawca nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy. Zakwestionował jego związek z pracą i istnienie przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Biegły lekarz kardiolog stwierdził, że wysoce prawdopodobne jest, iż zawał serca u Jerzego J. był wynikiem nadmiernego przeciążenia organizmu pracą. Zgodnie ze stanem wiedzy medycznej zawał może być skutkiem dużego wysiłku fizycznego, stresu, zwyżki ciśnienia. Praca w godzinach nadliczbowych może u osoby z ograniczoną rezerwą wieńcową wywołać zawał serca. Nie ma jednak jednoznacznych kryteriów, które pozwoliłyby na ustalenie związku przyczynowo-skutkowego między wysiłkiem fizycznym a zawałem u męża powódki także dlatego, że nie miał on nigdy wcześniej przeprowadzanych specjalistycznych badań. Sąd ustalił, że zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon Jerzego J. spełniało niezbędne przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy – było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i nastąpiło w związku z pracą.

W apelacji pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez błędne przyjęcie, iż Jerzy J. uległ wypadkowi przy pracy. Zdaniem apelującego praca jaką mąż powódki wykonywał nie wymagała ani siły fizycznej, ani nie wiązała się z obciążeniem psychicznym, a w konsekwencji nie mogła stanowić nadmiernego wysiłku. Wykonywanie zwykłych obowiązków służbowych, jakie miało miejsce w dniu zdarzenia, nie może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku.

Sąd Okręgowy przeanalizował stan faktyczny ustalony w toku postępowania w Sądzie pierwszej instancji i uznał, iż zdarzenie jakiemu uległ podczas pracy Jerzy J. było nagłe oraz zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i miało związek z pracą. Sąd drugiej instancji podkreślił, że przyczyną zewnętrzną wypadku był ponadnormatywny czas pracy. Mąż wnioskodawczyni od 6 do 29 października 1997 r. pracował po 70 godzin tygodniowo. Wyrokiem z dnia 22 września 1999 r. Sąd oddalił apelację.

Pozwana Spółka z o.o. „S.” wniosła kasację od wyroku Sądu Okręgowego zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę tego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdaniem wnoszącego kasację, w

spornej sprawie nie doszło do spełnienia dwóch warunków: nagłości zdarzenia i przyczyny zewnętrznej, niezbędnych do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Dlatego też w kasacji zarzucono Sądowi drugiej instancji naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przesłanki z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W kasacji zawarte zostały także zarzuty naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 KPC oraz art. 328 § 1 KPC w związku z art. 391 KPC poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku jakie dowody stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, a którym Sąd odmówił wiarygodności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 6 ustawy wypadkowej przez błędną jego wykładnię nie jest uzasadniony. Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wypadkiem przy pracy jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą: w czasie (lub w związku) z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; czynności w interesie zakładu pracy nawet bez polecenia; w czasie gdy pracownik pozostawał w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zarówno w literaturze, jak i w utrwalonym orzecznictwie przyjęto, że nagłość zdarzenia nie zawsze odpowiada przyjętemu powszechnie gwałtownemu i krótkotrwałemu zjawisku o natychmiastowym skutku. Okres, w którym powinien zamykać się przebieg zdarzenia nagłego, aby nie straciło ono cech wypadku przy pracy ma charakter umowny. W orzecznictwie jednoznacznie uznaje się, że nie odbiera zdarzeniu znamienia nagłości niejednorazowe działanie przyczyny zewnętrznej, lecz trwające przez okres dniówki roboczej. Przez zewnętrżność przyczyny jako elementu wypadku przy pracy rozumie się konieczność występowania tej przesłanki jako jednej z przyczyn rozstrzygających o szkodliwości skutku. Przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Pojęcie nadmiernego wysiłku jako przyczyny zewnętrznej, musi być odnoszone do konkret-

nych możliwości psychicznych i fizycznych danego pracownika. Przy ocenie czy miał miejsce nadmierny wysiłek bierze się pod uwagę nie tylko rodzaj wykonywanych czynności, ale również warunki i okoliczności, w których te czynności są wykonywane. Nie ma przeszkód do przyjęcia, iż dla konkretnej osoby wykonywanie pracy nawet w normalnych warunkach stanowiło nadmierny wysiłek. Zdarzenie nagłe może być uznane za wypadek przy pracy jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że bez pracy zdarzenie to nie nastąpiłoby lub prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie.

Trzecią przesłanką wypadku przy pracy jest związek zdarzenia z pracą, który polega na tym, że zdarzenie występuje w miejscu pracy lub w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy, w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązków pracowniczych oraz podczas lub w związku z wykonywaniem przez niego zwykłych czynności wchodzących w zakres obowiązków, nawet bez polecenia. O związku zdarzenia z pracą możemy mówić nawet wtedy, gdy zdarzenie nie jest normalnym skutkiem pracy (nie pozostaje z nią w tzw. adekwatnym związku przyczynowym). Musi ono natomiast pozostawać w związku czasowym i miejscowym z pracą.

W judykaturze przyjęto, że w zasadzie każdy czynnik może w określonych warunkach pogorszyć stan zdrowia pracownika – dotkniętego już schorzeniem samoistnym – i wywołać u niego szkodliwe skutki. Czynnikiem tym może być nawet codzienna praca. Wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w sposób istotny przyspieszył lub pogorszył istniejący już stan chorobowy. Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że zawał mięśnia sercowego jakiemu uległ Jerzy J. miał charakter nagły i został spowodowany przyczyną zewnętrzną – nadmiernym wysiłkiem, wywołanym pracą w godzinach nadliczbowych.

W myśl art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w oparciu o jej podstawy oraz ich uzasadnienie. W rozpatrywanej sprawie przedmiotem rozważań jest kwestia, czy Sąd drugiej instancji naruszył art. 233 KPC. Według tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Zdaniem Sądu Najwyższego, wbrew wywodom kasacji, w toku postępowania nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie. Sąd w sposób wy-

czepujący uzasadnił dlaczego opinię przedstawioną przez biegłych uznał za wiarygodną. Uzasadnienie podstaw kasacyjnych przedstawione przez skarżącego zawiera jedynie polemikę z ocenami i ustaleniami Sądów obu instancji, nie wykazując w żadnym zakresie dlaczego dokonana przez Sądy ocena zebranego w sprawie materiału była dowolna. Argument o pominięciu zeznań świadka, któremu mąż powódki mówił, że „kłuje go w piersiach” gdy jedzie na rowerze, nie jest wystarczający do uznania, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 KPC i to w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd dokonał swoich ustaleń w granicach swobodnej oceny i nie można mu zarzucić pogwałcenia przepisów postępowania. Sądy obu instancji dysponowały bezspornymi dowodami wskazującymi na to, że z ewidentnym naruszeniem obowiązujących przepisów o czasie pracy, mąż powódki był w ostatnich tygodniach przed nagłym zgonem w czasie i miejscu pracy, zatrudniony przez ponad 70 godzin tygodniowo. Ta bezsporna okoliczność oraz opinia biegłego, który wyjaśnił, że praca w godzinach nadliczbowych i nadmierne obciążenie organizmu mogły być czynnikiem, który wywołał zawał serca, były dla Sądu drugiej instancji podstawą ustalenia stanu faktycznego, a temu ustaleniu nie można skutecznie zarzucić naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC. Zarzutu tego w kasacji nie uzasadniono, a ponadto zaskarżony wyrok odpowiada warunkom zawartym w tym przepisie.

Zarzut błędnej wykładni art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jak to już Sąd Najwyższy wskazał – również nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem z prawidłowych ustaleń Sądu, nie podważonych skutecznie w kasacji, wynika, że śmierć męża powódki nastąpiła w wyniku zdarzenia nagłego, spowodowanego przyczyną zewnętrzną (nadmiernym wysiłkiem) i pozostającego w związku z pracą.

Dlatego też Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====